Wydanie wieczorne.
Nr. 410.

Piątek 11 grudnia 1914.

Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.

Tygodniowe w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru oddzielnego 8 h.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya
Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Kule dum-dum przeciwko Legionom.
Spustoszone Królestwo.
Skutki zwycięstwa pod Łodzią.

Kule dum-dum przeciwko Legionistom.

Wiedeń, 11 grudnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Według doniesień komendy Legionów polskich, jakie przyszły do naczelnej komendy armii, Rosyanie w walce z Legionami używali kul działających tak, jak kule dum-dum.

Walki na Kaukazie.

Konstantynopol, 11 grudnia.

Główna kwatera ogłasza następujący komunikat:

Wczoraj próbowali Rosyanie pod osłoną okrętów wojennych koło Gonia na południe od Batum wylądować, aby nas zaatakować od flanki. Wysadzone na ląd oddziały rosyjskie zostały zmuszone do cofnięcia się, przyczem odniosły **ciężkie straty**. Podczas tej walki zdobyliśmy dwie armaty.

Na granicy wilajetu Wan nasza kawalerya odparła kawaleryę rosyjską. Na granicyi rosyjskiej na wschód od Wan pod Deir odparliśmy atak Rosyan, zadając im straty.

Wojna z Rosyą.

Wyniki bitwy pod Łodzią.

Rezultaty klęski rosyjskiej pod Łodzią nie są jeszcze zupełnie jasne i ostrożniejsi krytycy pism niemieckich nie spieszą wysnuwać ostatecznych wniosków. Byłoby rzeczą **przedwczesną** — pisze fachowiec wojskowy z „Neue Freie Presse“ — wypowiadać sąd o dalszem ukształtowaniu się sytuacyi w północnej części Królestwa. Rosyjscy wodzowie bezwątpienia użyją wszelkich środków, aby odwrót rozbitych sił pod Łodzią powstrzymać, gdyż znaczna strata terenu na wschód od Łodzi niekorzystnie wpłynęłaby na położenie pozostałych części rosyjskiego wojska, stojących na zachód od Łowicza. Musimy wobec tego liczyć się z nowymi ruchami rosyjskimi; zachodzi tylko pytanie, jaką intenzywność potrafi im nadać rosyjskie kierownictwo.

Wkrótce się zapewne pokaże, czy to kierownictwo posiada jeszcze siłę dla inicyatywy, która mogłaby wyrównać klęski ostatnie. To kierownictwo, które opierając się na niezliczonej masie opanowało olbrzymie przestrzenie i nawet po tygodniowych walkach mogło jeszcze dla rozstrzygnięcia rzucać w bój nowe siły rezerwowe, obecnie, jak się zdaje, swe siły **przeceniło**. Duchowa wyższość kierownictwa austryackiego i niemieckiego stopniowo się uwydatnia. Austryacka pomyślna ofenzywa w Galicyi jest dobrą ilustracyą do tego. Także i Rosyanie nie śmią bezkarnie wykraczać przeciwko starej prawdzie, że niepodobna być silnym jednocześnie wszędzie. Chcieli oni spowodować rozstrzygnięcie odrazu w Królestwie, Galicyi zachodniej i w Karpatach. W rezultacie cofają się teraz na północy, na południu i na północnym wschodzie.

Bombardowanie Łodzi.

Jak donoszą do „Daily Chronicle“, ludność była wystawiona podczas bombardowania na **straszny ogień artyleryjski**, przerywany od czasu do czasu atakami piechoty. Z przerwami pięciominutowemi padały granaty na ulicach oraz nad gmachami, **zabijając i raniąc wielu ludzi**. Wybuchły pożary; linie tramwajowe popsuto. Podczas pierwszych dni oblężenia ulice były puste i mieszkańcy szukali schronienia po piwnicach. Niemiecka ofenzywa wypadła tak nagle i niespodziewanie, że ucieczka dla mieszkańców stała się niemożliwą; żywności sprowadzić z Warszawy było niepodobna. Groził głód. Chleba trudno było dostać; ziemniaki były bardzo drogie. Ataki przeprowadzał generał Mackensen, który zajął silnie oszańcowaue pozycye w okolicach Zgierza.

Nędza w Królestwie.

Do „Secolo“ donoszą z Warszawy: Wciąż przybywają liczne pociągi z rannymi z pola bitwy. Dużo jest wypadków tężca. Wielu żołnierzy odmroziło sobie ręce i nogi. 27 szpitali polskiego Czerwonego krzyża są przepełnione. Napływ zbiegów z okolic do Warszawy trwa w dalszym ciągu.

Wojna, która trwa od 4 miesięcy na polskim terenie, wyrządziła **spustoszenia**, o których trudno poprostu sobie wyrobić pojęcie. Tysiące domów leżą w gruzach, rekwizycye i rabunki doprowadziły kraj do kompletnego ubóstwa. Cztery piąte zakładów przemysłowych stoi, ludność jest w straszliwej nędzy.

Wpływ walk łódzkich na Galicyę.

Fachowiec wojskowy z „Berl. Lokalanzeigera“ pisze o zwycięstwie pod Łodzią: „Na razie zwycięstwo jest natury lokalnej, jednak wiemy, że Rosyanom po zdobyciu Łodzi przez Niemców nie pozostanie chyba nic innego, jak rozpocząć **odwrót na Warszawę**, jeśli wogóle Hindenburg pozwoli wykonać ten odwrót. Na sytuacyę zaś w Galicyi zwycięstwo pod Łodzią wpłynie w ten sposób, że tamtejsze siły rosyjskie będą potrzebne na północy od Sanu, wobec czego zapewne wkrótce zobaczymy taki sam **odpływ** rosyjskiej fali wojskowej w Galicyi, jaki widzieliśmy już raz po pierwszym ataku na Dęblin-Warszawę.

Rosyanie na Węgrzech.

Według wiadomości z oficyalnych węgierskich źródeł, powtórne najście Rosyan na komitat Zemplin skończyło się fiaskiem; zostali odrzuceni ku granicy. W komitacie Saras Rosyan także powstrzymano w ich pochodzie. W komitacie Bereg słabe rosyjskie siły rozbito i odrzucono za granicę. Najście Rosyan na komitat Marmaroski zostało zatrzymane po zwycięskiej bitwie pod Tornya.

Jeszcze o Rennenkampfie.

„Odstawką“ Rennenkampfa bardzo się zajmuje prasa europejska, pragnąc wyjaśnić wszystkie ukryte przyczyny.

Do „Frankfurter Zeitung“ donoszą ze źródeł — pono pewnych — co następuje: Rosyanie w połowie listopada raz jeszcze spróbowali zdobyć fortecę Lötzen nad mazurskiemi jeziorami. Niemcy mieli przejąć telegram cara, według którego Lötzen ma być zdobyty najpóźniej 22 listopada. Jeszcze 25 listopada grzmiała kanonada pod Lötzen. Wkrótce jednak ucichła, gdyż Rennenkampf widocznie musiał spieszyć z posiłkami do Królestwa. Słowem Rennenkampf i Lötzen nie zdobył i do Królestwa przyszedł zapóźno. Stąd gniew Mikołaja.

Z Wiednia donoszą do „Pester Lloyd“, że odstawkę Rennenkampfa spowodował generalissimus Mikołaj. Rennenkampf podobno spóźnił się nie o 18 godzin, lecz o dwie doby. Opowiadają, że podobno od początku wojny istniała pomiędzy Mikołajem a Rennenkampfem rywalizacya, podobnie, jak pomiędzy Rennenkampfem a Dimitriewem.

Komunikat rosyjskiego sztabu.

W Londynie i Paryżu z utęsknieniem czekają na wieści o rosyjskich zwycięstwach, tak dawno zapowiedzianych. Tymczasem rosyjskie źródła urzędowe milczały... Aż wreszcie ukazał się komunikat sztabowy, który się kończy następującymi słowy: „**Korzystny dla Niemców wynik bitew pod Łodzią i Łowiczem** jest wynikiem tego, że Niemcy potrafili sprowadzić 6 korpusów armii i 5 dywizyi kawaleryi, częściowo z Francyi, częściowo nowych, wobec czego nieprzyjaciel mógł kontynuować swe ataki aż do

5 grudnia. Wówczas został powstrzymany i po ciężkich stratach musiał przerwać swą ofenzywę“. Jak widzimy, o „wielkich zwycięstwach“, głoszonych przez prasę trójporozumienia, ani słowa!

Proces posłów socyalno-demokratycznych.

Jak do „Politiken“ donoszą z Petersburga, rozpoczął się tam już proces przeciwko 11 socyalno-demokratycznym posłom dumskim, oskarżonym o zdradę stanu, gdyż mieli prowadzić akcyę przeciw wojnie. Najwyższy trybunał sądowy zniósł nietykalność poselską oskarżonym, poczem posłowie socyalno-demokratyczni staną **przed sądem wojennym.**

Stosunki rosyjsko-francuskie.

Frankfurt, 11 grudnia.

„Frankf. Ztg“ donosi ze Sztokholmu: W Rosyi rozpowszechnia się coraz bardziej **nieufność do mocarstw zachodnich,** którym zarzucają, że Rosyan w decydującej chwili zostawiły bez pomocy (!!).

Paryż, 11 grudnia.

Socyalistyczna „Humanité“ reprodukuje urzędowe rosyjskie doniesienie o uwięzieniu deputowanego rosyjskiego tow. Pietrowskiego wraz z kilku towarzyszami pod zarzutem spiskowania i oznacza to postępowanie jako **stojące w sprzeczności z zasadą wewnętrznego politycznego zawieszenia broni,** panującą w innych krajach.

Zdrowie cesarza Wilhelma.

Berlin, 11 grudnia.

Cesarz także wczoraj mógł tylko czasem wstawać z łóżka, ale przyjął szefa sztabu generalnego, który mu przedłożył sprawozdanie o położeniu wojennem.

Biuro Wolffa donosi: Stan zdrowia cesarza niemieckiego znacznie się poprawił. Katar ustępuje, ciepłota normalna.

Co będzie z Kiao-Czau?

Tokio, 11 grudnia.

Kilku posłów interpelowało ministra spraw zagranicznych bar. Kato co do ustępu w japońskiem ultimatum do Niemiec, opiewającego, że Kiaoczau zwrócone będzie Chinom. Minister odpowiedział, że chwilowo nie może nic powiedzieć o przyszłości Kiaoczau. Celem ultimatum było zmusić Niemcy do wydania Kiaoczau; o zwrocie Kiaoczau po ukończeniu wojny nikt nie myślał.

Japońskie apetyty na Indochiny?

Berlin, 11 grudnia.

Według wiadomości prywatnych, nadeszłych tu z Tokio, zdanie końcowe cesarskiego orędzia o tem, iż Japonia ma jeszcze przed sobą zadania militarne w tej wojnie, pojmowane jest jakoby w sferach dworskich, jako twierdzenie, iż Japonia **nie porzuca nadziei uzyskania Indochin.** Gdyby przyjazne załatwienie tej sprawy **z Francyą** okazało się niemożliwem, musianoby o tem pomyśleć **inaczej** (?).

Dzienniki paryskie „Cri de Paris“ i „Petit Journal“ już — wedle informacyj berlińskich — wypowiadają się za polubownem rozstrzygnięciem tej sprawy. (Dawniej już dochodziły wieści, które przytaczaliśmy w „Naprzodzie“, że Japończycy za warunek faktycznego dopomagania Francyi i Anglii w walce z Niemcami postawili żądanie **wielkich kompensat** na wschodzie. Ale Indochiny — **jeżeliby tu nie o jakąś cząstkę tylko chodziło** — reprezentowałyby żądanie aż arogancko wygórowane. Posiadłości francuskie w Indochinach: Anam, Kambodża, Kochinchina, Tonkin reprezentują powierzchnię 489.500 kilometrów kwadratowych z jakimiś 19 milionami mieszkańców *red. Nap.*).

Kronika wojenna.

Budapeszt. Wszystkie dzienniki omawiają ze współczuciem stratę niemieckich krążowników i bohaterstwo floty niemieckiej wobec ogromnej przewagi okrętów francuskich, angielskich i japońskich.

Sofia. W sobraniu dep. Uczormański z partyi rządowej wystosował do ministra skarbu zapytanie co do udzielonej przez sobranie, zwołane przez były gabinet Geszowa z początkiem wojny bałkańskiej królowi czarnogórskiemu kwoty półtrzecia miliona franków. Uczormański zamierza postawić wniosek, aby wszystkich członków gabinetu wezwano do zwrotu tej kwoty.

* * *

Spalenie się warsztatów Edisona.

Nowy Jork, 11 grudnia.

Wszystkie warsztaty Tomasza Edisona w Zachodnim Orange i New Jersey spaliły się; ogólna szkoda wynosi **5 milionów dolarów.** Ocalały tylko aparaty z ważniejszymi instrumentami naukowymi. Edison, przypatrując się pożarowi, oświadczył, że już dziś rozpocznie budowę nowych warsztatów.

Z tajnych aktów rosyjskich w Będzinie.

Mamy przed sobą garść dokumentów „tajnych“ i „poufnych“, zdobytych w powiecie będzińskim, a świadczących, jak „konstytucyjna“ Rosya, obiecująca „odbudowę“ Polski aż po Bałtyk, zaciekle usiłuje gnębić ducha i myśl polską zapomocą stada swych szpiegów i siepaczy.

Seryę tajnych cyrkularzy otwierają od roku 1909 cyrkularze, nakazujące zwracanie szczególnej uwagi na **święcenie 1 oraz 3 maja.**

Badanie fizyognomii i usuwanie sztandarów.

Nakazane jest dostarczanie prokuratorowi piotrkowskiego sądu okręgowego po jednym egzemplarzu proklamacyj, rozrzucanych przez miejscowe rewolucyjne organizacye, szczegółowy protokół zachowania się publiczności, **badanie fizyognomii i notowanie co dziesiątego.** W razie ukazania się **sztandarów,** mają one być usuwane **nie rękoma policyi, lecz osób wybranych z tłumu.** Pedagogiczny środek, mający na celu dowieść, że przeciwnicy danej idei w tym tłumie się znajdują.

„Ochrana“, a zjazd polski w Ameryce.

Z roku 1910 dominujące miejsce zajmuje następujący dokument, z dnia 14 kwietnia, za nr 236 od naczelnika tajnej „ochrany“ powiatu będzińskiego do naczelnika straży ziemskiej Ząbkowickiego rejonu.

„Według informacyi z ministeryum w maju tego roku zamierza się zwołać do Waszyngtonu w imieniu „Polskiego Związku Narodowego w Ameryce“ pierwszy polski narodowy kongres, z racyi uroczystego odsłonięcia w dniu 11 maja pomników Kościuszki i Pułaskiego. Celem kongresu onego, jak powiadamiają gazety, jest sprawozdanie z aktualnego położenia narodu polskiego, a zarazem wyjaśnienie potrzeb z punktu widzenia politycznego, ekonomicznego i kulturalnego, oraz opracowanie dyrektyw w walce o byt narodowy. Na wspomnianym kongresie obrady nad kwestyami pomieścić się mają w pięciu sekcyach, przyczem w pierwszej, politycznej zamieszczony być ma referat Romana Dmowskiego „O postulatach polityki narodowej w przyszłości“ oraz referat Aleksandra Świętochowskiego — „Obecny stan polityczny Polski“, w sekcyi kulturalnej sprawozdanie ks. Jana Gralewskiego. Według informacyi tejże polskiej prasy wezmą udział w kongresie, prócz organizacyi polskich, organizacye litewskie i małoruskie. Ze względu na wagę, jaką mają dla rządu rosyjskiego wiadomości o wszelkich prądach wogóle, a w szczególności tychże, panujących wśród rosyjskich poddanych, minister spraw wewnętrznych zwrócił się do ministra spraw zagranicznych z przedstawieniem odnośnemu dyplomatycznemu przedstawicielowi dotyczących wskazań co do niezbędności zwrócenia szczególnej uwagi na nadzwyczajną ważność ścisłego zapoznania rządu ze wszelkimi kierunkami czynności kongresu, mającymi znaczenie dla cesarstwa. Powiadamiając o niniejszem, na skutek cyrkularza p. gubernatora piotrkowskiego z dnia 8 kwietnia b. r. za nr 6246, opartego na cyrkularzu z kancelaryi warszawskiego generał gubernatora z 3 kwietnia za nr 884 nakazuję WPanu tajne zbadanie i niezwłoczne doniesienie, kto właściwie z osób pochodzenia polskiego, powierzonego Mu uczastku, zamierza przyjąć i w jakiej formie udział w owym kongresie, następnie polecam wysłać sprawozdanie z wrażeń, wywołanych danem prądem (?), z powziętych rezolucyi, co do kwestyi obrad, mających być w toku, i w jaki sposób prąd nowy odbija się na tutejszych polskich mieszkańcach.

Podpisał naczelnik powiatu
Baron Murbach.

Naczelnik straży ziemskiej
podpis niewyraźny.

Jak widzimy, nawet zapowiedź objęcia jednego z głównych referatów przez taką osobistość, jak R. Dmowski, nie osłabia „niepokoju“ carskich sług. Praktycznie ten niepokój objawił się we wzmożonem szpiegowaniu i w utrudnieniach paszportowych na wyjazd za granicę.

KRONIKA.

Kanonada pod Krakowem, o ile wogóle dolatuje do naszych uszów, jest znacznie cichszą niż poprzednio. Rosyanie cofają się od wschodniej strony Krakowa. Wojskowy fachowiec z „Pester Lloyd“ przypisuje odwrót Rosyan w pierwszym rzędzie tej okoliczności, że zostali wzięci w dwa ognie. Z jednej strony (zachodniej) ich prażono od strony Krakowa, a z drugiej znowu zaatakowano od południa. Zagrożeni oskrzydleniem Rosyanie musieli opuścić swe silnie oszańcowane pozycye koło Wieliczki.

Rzecz jasna, że ten pomyślny zwrot należy zawdzięczać nietylko szczęśliwemu przebiegowi operacyj wojsk sprzymierzonych na wschód i południe od Krakowa, lecz także pomyślnym operacyom w Królestwie, które nietylko uniemożliwiają Rosyanom posyłanie posiłków pod Kraków, lecz nawet wymagają sprowadzenia rosyjskich oddziałów z Galicyi. Dywersya rosyjska pod Krakowem na razie skończyła się fiaskiem rosyjskiego oręża.

W mieście wciąż brakuje niektórych artykułów np. wyrobów masarskich, zwłaszcza tańszego gatunku. Brakuje także kart korespondencyjnych. Ukazać się ma nowa taryfa maksymalna, — podobno podwyższona.

W krajowym sądzie karnym odbył się szereg rozpraw wskutek odwołania od wyroków sądu powiatowego za lichwę żywnościową. Wyroki zostały przeważnie zatwierdzone (10, 14, 28 dni aresztu itp.).

Poczta polowa Legionów. Listy, przekazy i przesyłki dla **1 pułku,** t. j. batalionów piechoty, 1 szwadronu kawaleryi oraz IV i V bateryi artyleryi należy adresować: Poczta polowa Legionów l. 1 (ewentualnie pisząc z krajów niemieckich: (Feldpost der polnischen Legion nr. 1).

Dla II i III pułku oraz II i III szwadronu jazdy, I, II i III bateryi artyleryi należy adresować: Poczta polowa Legionów l. 2. Listy, przekazy pieniężne i przesyłki (opakowane w płótno, ceratę lub pudła drewniane) można nadawać w każdym urzędzie pocztowym. Pieniądze i przesyłki z Galicyi c. k. poczta przyjmuje tylko za pozwoleniem władzy wojskowej. Dla poczty Legionów l. 2 można nadawać przesyłki jedynie w formie „próbek bez wartości“.

Grono nauczycielskie kursów literacko-historycznych i przyrodniczo-technicznych dla młodzieży zawiadamia, że przyjmuje też dziatwę od lat 8, dla której prowadzić się będzie naukę na odpowiednim poziomie. Do kursu wyższego historyczno literackiego włączona będzie i historya sztuki. Zapisywać się można na poszczególne przedmioty za opłatą 2 K miesięcznie. Całość kursu 5 K. Adres: Kapucyńska 7 dr Z. Szybalska.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Tel. 1310).